

Tatarczówka ze Skoczowa

Data publikacji: 11.03.2007 0:00

□

Przymierzano się do realizacji tego pomysłu kilka lat - i się udało. Ruszyła seryjnie produkowana "tatarczówka skoczowska". To nalewka z dodatkiem tataraku, bynajmniej nie jest ona jednak trunkiem do częstego spożywania. To nasza skoczowska tradycja - wyjaśnia Robert Orawski szef Towarzystwa Miłośników Skoczowa. W Wielki Piątek - po pochodzie z Judaszem - mieszkańcy zbierali się i częstowali tatarczówką. Ma ona gorzki i ostry smak - to swoiste umartwienie się i przygotowanie żołądka na świąteczne rozpusty.

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Żeby nalewka miała odpowiedni aromat trzeba było wielu prób. Produkcji podjęła się jedna z firm z Jasienicy. Szukaliśmy starych przepisów i testowaliśmy je. Samo opakowanie również, jest wzorowane na przedwojennych naczyniach - wyjaśnia Bartosz Boćko producent trunku.

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Wielkiego biznesu na napitku zapewne nie będzie bo jest on raczej częścią skoczowskiej tradycji Wielkiego Tygodnia, niz nalewką do częstego polewania.

A jak mawiają w Skoczowie:

Gdy żołądek Ci dokuczy lub gdy cię rozboli głowa, wtedy zawsze Ci pomoże, tatarczówka ze Skoczowa

Jan Bacza